N^er 115. ROK 1842 PONIEDZIAŁEK 23 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Heleny K.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Przesława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumnra w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 2" 473	+ 9° 4	3" 57	PPn Wschodni słaby	Pochmurno	
20	2	2, 365	+ 16, 1	4, 24	„ „	„	Deszcz
	10	2, 484	+ 16, 2	4, 50	„ „	„	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 7 Maja.

Zdaje się, że w pogłosce o spisku, udzielonéj przez gazety londyńskie jednak było coś prawdziwego. Liczba osób wczoraj i onegdaj aresztowanych wynosi 10, nie zaś, jak *Gazette de Françe* powiada 20. Pomiędzy pojmanymi znajduje się też Considere, skompromitowany już przy zamachu Quenisseta. Nie chodziło podobno o sprzysiężenie bonapartystowskie, lecz o inne jakieś zamachy, których cel dotychczas tajemnicą. Dnia wczorajszego znowu inne wydano mandaty aresztu, a te osoby, których się dotyczą, policya śledzi, ponieważ z pomieszkań swych uszły. — *Gazette de Tribunaux* dodaje, że między innemi jakiegoś Poncelat aresztowano, skazanego już przy wypadku na ulicy de Pronvaires; oraz krawca w Passage violet, u którego knle palne i przedmioty do robienia ich służące znaleziono.

ANGLIA.

Londyn 6 Maja.

Towarzystw rozszerzających Pismo Swięte znajduje się w Anglii 2228; w Irlandyi 550; na stałym lądzie Europy 1400; w Azyi 83; w Afryce 16; w Ameryce 2800; w Australii 17; w Indyach zachodnich 226 między któremi 69, zostaje pod kiernnkiem wolnych Murzynów.

NIEMCY.

Hamburg 9 Maja.

Rada miasta wydała rozporządzenie, dotyczące zaprowadzenia policyi obywatelskiéj, celem wykonywania wśród obecnych okoliczności władzy policyjnéj. Oraz składa podzięki tym mężom, mianowicie cudzoziemcom, którzy dla ocalenia miasta życie własne na szwank narażali, a mimo to od ludu nieraz okropnego doznali obejścia się, ponieważ mylnie mniemano że oni to ogień roznīecają. — Ulicy św. Katarzyny i Cremonu, dopóki Deichstrasse, rynek Chmielny i Neueburg się paliły, towarzystwo ochotników z wielką zręcznością i rozwagą broniło. Utworzone korpusy policyi obywatelskiéj z godłami swemi patrolując, aresztowały podej-

rzanych, jeżeli są niewinni dla ich, a jeżeli są winni dla naszego bezpieczeństwa. Podczas pożaru w dzielnicy św. Jakóba artylerya z Lüneburga z palącemi się lontami stanęła na rynku świń, z téj strony bramy kamiennéj (Stein-Thor), aby na przypadek zajęcia się ognia i ku téj stronie, dla ocalenia przedmieścia ś. Jerzego, kulami działowemi całą południową i zachodnią stronę placu tego rozwalić. Dzięki Bogu, nie była tego potrzeba, ponieważ wiatr dął ciągle z południa. Na kolei żelaznéj, na któréj pierwszy cug sikawek nadjechał, tłumami ludzie z Hamburga uchodzili. Oprócz tego na sprowadzonych z wsiów hamburgskich wozach ludzi ubogich z uniesionym dobytkiem od bram miasta do owych wsiów wywieziono. Dla kaleków, dzieci, starców niegdyś w domu ubogich umieszczonych, a teraz tymczasowo do kościoła ś. Jerzego przeniesionych, szukają stałego przytułku w dzielnicy św. Jerzego, podobnie jak i dla położnic zgorzałego instytutu położnic.

Dnia 10 *Maja.*

Podług nowych obliczeń, strata poniesiona przez akwizgrańskie i kolońskie Towarzystwo na najwyższą dla każdego pół miliona grzywien banko (250,000 tal.) wyniesie, którą każde z nich przy znacznych zasobach pieniężnych z łatwością zakryje. Straty Suut Fire Office podają na 12—15 milionów, a towarzystwa Phoenix na 10 milionów grzywien banko. Przy wielkim pożarze w Nowym Yorku jedno tylko Towarzystwo angielskie 15 milionów dolarów wypłaciło.

Stare przepyszne gry zegarowe na kościele ś. Piotra, odezwały się po raz ostatni przed zawaleniem się wieży, na nótę pieśni: »Chwała i cześć Bogu na wysokości!« Pogorzelisko zajmuje nieco mniéj od trzeciéj, a więcéj niż 4tą część przestrzeni całego miasta, ma prawie kształt stojącego trzewika; największa długość tegoż rozchodzi się od ulicy Grobelnéj do domu poprawy, a największa szerokość od rynku Gęsiego do nowego domu szkolnego; w samym niemal środku pogorzeliska pozostała się nowa giełda.

Fabrykant Cohen, u którego, podług najpierwszych wiadomości, ogień miał wybuchnąć, zaprzecza temu następującém z dnia 6 b. m. oświadczeniem: »Na uwiadomienie *Opowiadacza* oświadczam niniejszém moim współobywatelom, iż doniesienie, jakoby dom mój jeszcze przed przybyciem sikawek już stał w płomieniach, jest zmyślone, i mogę się do świadectwa pana Senatora Bindera i innych czcigodnych odwołać mężów, że się ogień ani w moim domu, ani w méj fabryce najpierw nie pokazał; zastrzegam także sobie regres do wydawcy owego dziennika.« *Nowa gazeta hamburska* nadmienia, że ogień albo w śpichlerzu jakim, albo w domu stolarza wybuchnął.

Przy końcu swego doniesienia o pożarze powiada *Nowa Gazeta*: »Musimy tu jeszcze i o nieprzyjemnym wypadku nadmienić. W sobotę po południu wzburzona opinia publiczna pomiędzy najniższą klassą ludzi, okropny wzięła kierunek i straszliwemu oddała się szaleństwu. Głoszono o podpalaczach i kilku cudzoziemców padło niestety ofiarą wściekłości ludu, któremu przecież wkrótce gwardya obywatelska i dobrowolnie z obywateli utworzona policya, która w sobotę i w niedzielę własności strzegła, dalsze ofiary przez aresztowanie domniemanych zbrodniarzy wydarła. Wszędzie panuje porządek niezmienny. Nieszczęście jest okropne, ale wtedy tylko staje się strasznem, gdy ludzi odwagi pozbawia. Dawniéj Londyn, niedawno temu Nowy-York powstały z nową siłą z swoich popiołów. Także pierwsze miasto handlowe na stałym lądzie, pierwsze morskie i handlowe miasto niemieckie, powstanie nanowo jak owe, wzniesie się znowu jak po roku 1814, gdzie pierwsze przeciw obcemu gnębicielowi powstało. Dobroczynność Hamburga, okazująca się w każdéj potrzebie, okaże się i teraz w domu i zewnątrz wzajemność znajdzie.«

Dnia 10 *Maja.*

W moim wczoraj na prędce pisanym liście potrzebuje sprostowania podanie, że istotnie angielskich fabrycznych robotników na gorącym uczynku przy podpaleniu schwytano. Owszém

wszyscy przeczą temu, i zdaje się być rzeczą pewną, że prócz pojedynczego kuszenia się o kradzenie żadne umyślne podkładanie ognia uzasadnić się nie-da. Tyle dla honoru ludzkości dodaję!

Chociaż straż wojskowa całe pogorzelisko otacza, obszedłem je dziś z przyjacielem, opatrzonym w rozkaz Senatu, i dostałem się aż do nowéj giełdy. Wspaniały gmach ten, zewsząd gruzami otoczony, pozostał nietknięty; wypalona bowiem dziura w jednéj z górnych posadzek, wielkości talerza, za uszkodzenie poczytaną być nie może. Owszém małe to naruszenie powinnoby się na pamiątkę owego okropnego pozostać wypadku! — Z dachu téj giełdy przejrzałem całe pogorzelisko, i o biegu ognia dowiedziałem się z ust człowieka, który z kilku towarzyszami tak długo przy giełdzie pozostał, iż ucieczka już była niepodobna. Płomienie naokoło tamowały przejście, a ci nieszczęśliwi musieli się na pewną śmierć od ognia albo z głodu przygotować. Nie tracili jednak odwagi i Bóg im dopomógł! Za pomocą mokrych płatów, ciągłego polewania, nieustannéj czujności wszystko uczynili, co w ich mocy było, aby gmach ten ocalić. Niebo pobłogosławiło ich usiłowania i za pomyślną uważać można wróżbę, że w pośród płomieni cudem niemal, palladyum Hamburga, giełda, spokojnie bez uszkodzenia na swém pozostała miejscu.

INDJE WSCHODNIE.

Bombaj 1 Kwietnia.

W jednym liście z Czellalabad 4 Marca donoszą: »W dniu 28 Stycznia zebrała się tu rada wojenna w celu powzięcia postanowień w przedmiocie propozycyi przysłanych przez Szacha Sndszę z Kabulu. Ten ostatni wzywał jenerała Sale, aby zaniechał długich i krwawych walk i cofnął się. Narady skończyły się w dniu 14 Lutego, odrzuceniem téj propozycyi. Ukbar Chan z 1200 piechoty i 800 jazdy obozuje po lewéj stronie rzeki, pod namiotami angielskiemi; zdaje się że nie chce odważyć się na atak na nasze stanowisko.

Inny list z Czellalabad donosi że jenerał Pollok wkrótce będzie mógł wyruszyć w pole nie spotykając oporu ze strony pokolenia Keiber. Jenerał Sale z swojéj strony postanowił utrzymać się przy swojéj pozycyi w Czellalabad. Rozmaitemi czasami przybywało tu po kilku żołnierzy, którym udało się uciec z krwawéj kąpieli w wąwozach Kabulu. Nie wątpią już że Szach Szudsza należał do powstania przeciw anglikom, chociaż jego stronnicy i towarzysze Ukbar Chana nie łączą się z sobą. Naczelnicy pokoleń nalegają na Szacha Szudszę któremu poddali się po abdykacyi wybranego przez nich króla Szacha Simon, i którego sami ogłosili już królem, aby wysłał wojsko przeciw Ginsi i Czellalabad, ale spodziewamy się że nim on uczyni zadość tym żądaniom, wojsko angielskie pod dowództwém jenerała Pollok będzie już w stanie przejścia przez wąwoz Keiber i pospieszenia na pomoc jenerałowi Sale.

W dniu 19 Lutego miało miejsce w Czellalabad trzęsienie ziemi, którego wstrząśnienia dały się uczuć w Peszauer, Firospur, Murut, i Uelchi, a nawet aż w Kwetta. Wielka liczba domów i część fortyfikacyi w Czellalabad zapadła się, i wiele potrzeba było trudu do naprawienia tych ostatnich. Nieprzyjaciel jednak nie umiał korzystać z tego nieszczęścia, i garnizon dopóki mu wystarczy żywności, będzie mógł bronić się silnie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Maja.

Bontani Emilia ob., Szmidecki Józef, Fryben Anna, z Polski; — Szymczykiewicz Maurycy ob., Staszeński Piotr, Adelung Alexander kuryer ces. ross., Benoe Augustyn ob., Wisniewski ob., Sroczyński Leopold ob., Wasilewska Marya ob., Troiacki Jan ob., z Galicyi; — Stawiński Józef, Kunzemaller Wilhelm ob., Dłuski Tomasz ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Morska Magdalena hr., Breitenwald Ferdynand ob., Tabor Karol, Adelung Alexander kuryer ces, ross. Bukowska Julia ob., do Polski; — Firsinkowski Teodor, Falkowski Jakób, Baranowska Tekla ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3560.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Nadesłany przy odezwie Cess. Rossyjskiéj Missyi z dnia 8/20 Kwietnia b. r. Nro 357 do Senatu Rządzącego uczynionéj wyjątek art. 36 postanowienia Namiestnika Królewskiego organizacyi poczt z r. 1817 dotyczącéj, Wydział takowy wyjątek zamieszcza poniżéj dosłownie dla wiadomości i zastósowania się stron interessowanych.

Kraków d. 11 Maja 1842 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.
Referendarz *L. Wolff.*

Nro $\frac{10483}{45615}$.

Kopia postanowienia Namiestnika Królewskiego względem organizacyi poczt z dnia 8 *Lipca* 1817 *roku.*

Artykuł 36.

Na papiery kurs pieniężny mające, i na wszelkie klejnoty, kamienie drogie, oraz rzeczy kosztowne, jako to: złoto i srebro w sztukach i sztabach, tudzież rzeczy ze złota i srebra wyrabiane, tyftyki, koronki, towary jedwabne, axamity i t. d., w tedy tylko rewers i zapewnienie w art. 34 wspomniona wydane być mają, kiedy właściciel pierwsze to jest papiery, w przytomności officyalisty pocztowego, okazał i zapieczętował, drugich zaś, to jest klejnotów i rzeczy kosztownych, wartość istotną i urzetelnioną zadeklarował, w przeciwnym razie nietylko wynagrodzenie w przypadku straty miejsca mieć nie może, lecz nawet, za dostrzeżeniem podobnéj defraudacyi kara opłacenia dziesięciu procentów od przemilczonéj wartości, nieochybnie nastąpi. Za zgodność naczelnik sekcyi instytutów i poczt w kommissyi Rządz. S. W. D. (podpisano) R. *Bierzyński.* Zgodność odpisu poświadcza.

Referendarz *L. Wolff*

Nro 6036. z r. 1839.

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

W massie Karola Spandel byłego wójta gminy Chrzanów, w dniu 31 Grudnia 1830 r. bez testamentu zmarłego, znajduje się w depozycie sądowym kwota 1,308 złp. 19 gr. właścicielom realności pod L. 79 w gminie I. wypożyczona, gdy do massy téj dotąd nikt się nie zgłosił, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniasku urzędu publicznego, wzywa niewiadomych sukcessorów jak równie wszystkich prawo do powyższéj massy mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech poczynając od daty ogłoszenia pierwszego, z stósownemi dowodami po odbiór takowéj do Trybunału I Instancyi zgłosili się, a to pod rygorem przyznania jéj jako opuszczonéj Skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 18 Kwietnia 1842 r.

Zast. Prezesa Sędzia App,
M. Soczyński.
(2r.) Zast. Sekr. *Brzeziński.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Dnia 30 Maja r. b. od godziny 9 z rana sprzedanemi będą przez licytacyą publiczną w wsi Giebułtowie, konie, źrebięta, krowy, cielęta, owce, jagnięta i trzoda, za gotową, srebrną monetę; na skutek polecenia W. Trybunału z dnia 9 Maja 1842 r. Nro 3533 w pertraktacyi spadkowéj po ś. p, Janie hr. Parysie wydanego.

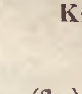
Kraków dnia 19 Maja 1842 r.

Marcin Strzelbicki.

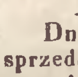
Doniesienie prywatne.

Na Kochanowie trzy mieszkania na 1szem piętrze po 4 pokoje, kuchnia, piwnica, strych; a na dole sala narożna, dwa pokoje, kuchnia i drwalnia, w tymże domu są dwie stajnie każda na 4 konie i wozownia, do najęcia, bliższą wiadomość powziąść można u gospodarza tamże mieszkającego. (3r.)

W dniu 24 Maja otwierają się łazienki mineralnych siarczanych kąpieli w Swoszowicach Cyrkule Wadowickim.



Kamienica w jednéj z celniejszych ulic Miasta położona, jest z wolnéj ręki do sprzedania bliższą wiadomość u W. Korytowskiego Notaryusza przy ulicy Grodzkiéj pod N. 84/5 na *Podelwiu* powziąść można. (5r.)



Kamienica pod N. 95 w gminie Iéj przy ulicy S. Józefa położona, jest do sprzedania z wolnéj ręki; wiadomość bliższą powziąść można od właścicielki w tymże domu zamieszkałéj. (2r.)